

Urszula Kolberová
(Uniwersytet Ostrawski, Czechy)

JĘZYKOWY OBRAZ PSA ZAWARTY W INSKRYPCJACH NAGROBNYCH NA WIRTUALNYCH CMENTARZACH ZWIERZĘCYCH

Śmierć od najdawniejszych czasów budzi dużo najróżniejszych emocji, jej motyw towarzyszy człowiekowi w literaturze, sztuce, szeroko rozumianej kulturze oraz w życiu rzeczywistym. Najczęściej śmierć drugiej osoby wiąże się z przykrymi doświadczeniami, takimi jak żal, rozpacz, ból towarzyszące stracie. Śmierci w kulturze towarzyszy wiele przeróżnych rytuałów, często uzewnętrznienie uczuć po stracie bliskiej osoby odbywa się za pomocą języka. Dzięki językowi, a ściślej przemowom pogrzebowym, inskrypcjom nagrobnym, wpisom do ksiąg pamiątkowych możemy zaobserwować, jak współczesnego człowieka dotyka śmierć i strata bliskiej osoby. W ostatnich dekadach w związku z kryzysem tradycyjnej, dużej, wielopokoleniowej rodziny i odosobnieniem jej członków człowiek poszukuje nowych więzi, istoty bliskiej i oddanej. Takim towarzyszem coraz częściej staje się zwierzę, w szczególności pies, którego stratę człowiek ostatnio przeżywa w takim samym stopniu co utratę osoby bliskiej.

Tematem artykułu jest analiza leksykalno-metaforyczna inskrypcji na psich nagrobkach znalezionych na polskojęzycznych stronach internetowych oraz przedstawienie wyłaniającego się z nich obrazu czworonoga oraz stosunku współczesnego człowieka (Polaka) do psa. Materiał przeanalizowano pod kątem badań nad językowym obrazem świata (JOS).

Językowy obraz świata jest to

pewien zespół sądów mniej lub bardziej utrwalonych w języku, zawartych w znaczeniach wyrazów lub przez te znaczenia implikowanych, który orzeka o cechach i sposobach istnienia obiektów świata pozajęzykowego. W tym sensie JOS jest utworem zespołu relacji zawartych w językowym ukształtowaniu tekstu, a wynikających z wiedzy o świecie pozajęzykowym [Bartmiński, Tokarski 1986, 65].

J. Anusiewicz rozumie JOS jako

określony sposób ujmowania przez język rzeczywistości (zarówno językowej, jak i pozajęzykowej), istniejący w semantycznych, gramatycznych, syntaktycznych i pragmatycznych kategoriach danego języka naturalnego, innymi słowy – jest to określony sposób odwzorowania świata dany w pojęciowym rozczłonkowaniu zawartym w języku ujmującym ten świat [Anusiewicz 1995, 113].

Natomiast zdaniem J. Maćkiewicza JOS to

w aspekcie genetycznym – odbicie doświadczenia poznawczego jakiejś społeczności, w aspekcie pragmatycznym – takie modelowanie świata, które umożliwia człowiekowi poruszanie się w nim. Obraz świata jawi się jednocześnie jako opis świata dokonywany z pewnego punktu widzenia i jako model świata regulujący ludzkie zachowania. Obraz świata to inaczej wiedza o rzeczywistości, zarówno wiedza nienaukowa czy przednaukowa, jak i wiedza naukowa. (...) Językowy obraz jest tylko częścią tak rozumianego obrazu świata i to częścią o specyficznym statusie. Jest to ta część obrazu świata, która przejawia się w danych językowych. Inaczej mówiąc, jest to sposób, w jaki wniesiona zostaje do języka doświadczona, przeżyta i wyobrażona przez wspólnotę komunikatywną rzeczywistość [Maćkiewicz 1999, 8].

Nietrudno zauważyć, że w języku polskim (a również w innych językach słowiańskich) zdecydowana większość związków frazeologicznych z komponentem *pies* oraz od tego komponentu pochodne mają negatywne nacechowanie, co związane jest z wykształceniem się negatywnego stereotypu psa w przeszłości. Pojęcie stereotypu należy do ważniejszych pojęć lingwistyki kognitywnej (ujęcie Hilarego Putnama, Waltera Lippmana), same zaś stereotypy są definiowane jako: „specyficzne zespoły sądów o wycinkach rzeczywistości, jakie tkwią w świadomości mówiących,”¹ czy też: „kolektywne wyobrażenia ludzi i rzeczy, także zdarzeń, obejmujące cechy charakteryzujące przedmiot od strony jego właściwości, funkcji, zachowań itd.” [Bartmiński 2012, 20].

Można zatem stwierdzić, że pies w przeszłości nie budził sympatii naszych przodków. Kojarzył się zapewne ze zwierzęciem niebezpiecznym, warczącym, ujadającym, jedzącym resztki rzucone na ziemię. Niechęć do psa manifestuje się w języku chociażby w powiedzeniach: *być psem na coś / kogoś; pieskie życie; Kto psa chce bić, kij zawsze znajdzie; pies z kulawą nogą; wyglądać jak zbity pies; urwać się jak pies z łańcucha* i wiele innych [Raclavská 2014, 73–76].

Nieprzychylny wizerunek psa wylania się również z definicji słownikowych, np. ze słownika języka polskiego S.B. Lindego, W. Doroszewskiego, M. Szymczaka i in., gdzie pies opisany jest przedmiotowo jako pomocnik człowieka, a przytoczone przykłady z zakresu frazeologii i cytaty z dzieł literackich kreślą pogardliwy i negatywny wizerunek tego czworonoga.

Natomiast na podwójny stereotyp psa, negatywny i pozytywny, zwraca uwagę Katarzyna Mosiołek. O stereotypie negatywnym, związanym z pogardą, złym traktowaniem, biciem mówi ona, opisując stosunek człowieka do psa, jednocześnie zaznaczając, że jest to stereotyp występujący znacznie częściej niż ten pozytywny. Stereotyp pozytywny wyraża przyjazny stosunek psa do człowieka i mówi o takich cechach tego zwierzęcia jak wierność i posłuszeństwo. Jak zaznacza badaczka, oba stereotypy zostały oparte na antropocentrycznym postrzeganiu świata, w którym pies jest zawsze uważany za gorszego od człowieka [Mosiołek 1992, 301–304].

¹ W. Chlebda, [http:// www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/](http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/) [dostęp: 20.05.2015].

W związku z przeważającym nieprzychylnym obrazem psa w polszczyźnie² nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście pies w umyśle Polaka wywołuje przede wszystkim ujemne skojarzenia, czy też przyczyny należy raczej szukać w utrwalonych przez wieki doświadczeniach człowieka przejawiających się w języku w postaci stałych połączeń wyrazowych. Jaki jest rzeczywisty stosunek Polaka do psa w dzisiejszych czasach?

Na potrzeby badań w ramach projektu badawczego Katedry Slawistyki Uniwersytetu Ostrawskiego pt. „Obraz psa w językach i kulturze narodów słowiańskich” została przeprowadzona ankieta w celu stwierdzenia sympatii czy też antypatii Polaków do psa. Ogólne wnioski z ankiety są następujące:³ spośród 71 ankietowanych do sympatii wobec psa przyznało się 65 respondentów, z czego 47 miało psa, kota lub ewentualnie jeszcze inne zwierzę. Interesujące były dwie grupy respondentów – pierwsza obejmująca 18 informatorów, którzy wyrażali swoją sympatię do psa, ale nie mieli żadnego zwierzęcia, i następna – licząca 5 osób, które nie lubiły psów i nie miały w domu żadnego zwierzęcia. Nie zdarzyło się, by osoba mająca jakiegokolwiek zwierzę domowe nie lubiła psów.

W odpowiedziach ankietowych dotyczących charakterystyki psa jako zwierzęcia wykazywano, że dominującą cechą niemal we wszystkich odpowiedziach była wierność. Pozytywny obraz towarzyszył również suce, którą respondenci najczęściej określali jako: *wierną, troskliwą, łagodną, macierzyńską, czujną, mądrą, piękną*. Za ledwie sześciu ankietowanych podało przymiotniki nacechowane negatywnie: *agresywna, zła, wredna, groźna*, choć tutaj ankietowani zapewne zmetaforyzowali określenie *suka*, przypisując je kobiecie, o czym świadczy przymiotnik *wredna* niemający odniesienia do zwierzęcia.

² Por. J. Szuta, *Jaki jest pies?* [w:] B. Milewska i S. Rzedziecka (red.), *Wokół słów i znaczeń III. Zagadnień leksykalno-semantycznych*, Gdańsk 2009, s. 43–48; A. Niekrewicz, *Pies w depersonifikacjach współczesnego języka polskiego* [w:] E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczewska (red.), *Pies w kulturach świata*, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 133–142; K. Mosiolek, *Stereotypy psa zawarte w języku polskim*, „Poradnik Językowy” 1992, z. 4, s. 301–304.

³ Szczegółowe wyniki ankiety badającej zależność między faktycznym stosunkiem do psa jako zwierzęcia u współczesnego użytkownika języka polskiego a świadomym korzystaniem przez niego z utartych połączeń wyrazowych z komponentem *pies* zostały przedstawione na konferencji w Wilnie („Tożsamość na styku kultur III”, 16–17.10.2014) oraz opublikowane w tomie pokonferencyjnym: J. Raclavská, U. Kolberová, *Polska frazeologia a współczesny użytkownik języka* [w:] I. Masojć, H. Sokołowska (red.), *Tożsamość na styku kultur III*, Wilno 2016, s. 208–215. Wyniki ankiety prezentuje również artykuł: U. Kolberová, *Językowy obraz suki na polskojęzycznych stronach internetowych*, „Studia Slavica” XIX/1, Ostrava–Opole 2015, s. 148–149 oraz rozdział w publikacji J. Raclavská, U. Kolberová, *Pes a současní uživatelé slovanských jazyků – výsledky výzkumu (polské jazykové prostředí)* [w:] J. Raclavská (red.), *Pes v jazyce a myšlení. Sonda do slovanské frazeologie a idiomatiky*, Ostrava 2015, s. 101–115.

Porównując powyższe dane ukazujące pozytywny stosunek do psa z wielością frazeologizmów negatywnych funkcjonujących w języku polskim, można zauważyć znaczną rozbieżność między przyzwyczajeniami mówiących a ich rzeczywistym stosunkiem do psa czy suki. Zatem można stwierdzić, że używane przez Polaków negatywnie nacechowane jednostki frazeologiczne są w języku polskim zakorzenione od dawna i stanowią odbicie dawnej rzeczywistości, doświadczeń życiowych. Wyniki ankiety udowodniły, że frazeologizmy używane są mechanicznie, bez analizy ich treści.

Pies zyskuje wśród Polaków coraz więcej sympatii, przestaje być tylko pomocnikiem człowieka, w coraz większej mierze staje się po prostu pupilem. Poświadczenie faktu, że nie tylko pies przywiązuje się do człowieka, ale również człowiek do psa, możemy odnaleźć w Internecie, gdzie w ostatnich latach ludzie w obliczu straty ukochanej osoby, potrzeby uporania się ze śmiercią i pogodzenia z faktem odejścia bliskiego, zakładają wirtualne cmentarze, wpisują swoje przeżycia do ksiąg pamiątkowych w sieci, stawiają wirtualne nagrobki swoim bliskim, w tym również swoim pupilom, w szczególności zaś psom. Tym samym „inskrypcyjny” wizerunek psa wpisuje się w pozytywny jego stereotyp jako przyjaciela człowieka. I tak samo, jak na cmentarzach rzeczywistych czy tych wirtualnych budowanych w sieci dla ludzi, również na wirtualnym cmentarzu zwierzęcym nadawcą komunikatu inskrypcyjnego jest osoba bliska pupilowi, jego pan, inni domownicy, odbiorcami komunikatu domownicy i bliscy (na poziomie kultu prywatnego) oraz figura przechodnia, viatora, czyli w tym wypadku odwiedzającego stronę internetową (na poziomie kultu publicznego).⁴

Z drugiej strony nasuwa się pytanie, do jakiego stopnia na takie ujmowanie śmierci – w świecie wirtualnym, przeżywanie śmierci zwierząt – mają wpływ popkultura i media. Już bowiem w 2. poł. XX w. na fakt przemilczania śmierci naturalnej jako zjawiska drażliwego, a z drugiej strony zwracania uwagi na zgony gwałtowane i odrealnione w mass mediach i popkulturze, a przez to trywalizację śmierci, zwracał uwagę Geoffrey Gorer,⁵ o śmierci, która przestała być bliska, wspólna, *oswojona* mówił P. Aries.⁶ Natomiast Z. Bauman zwracał uwagę na ludzi starych i umierających, których umieszcza się w hospicjach, by nie niepokoić społeczeństwa ich śmiercią i fakt, że pogrzeby przestały być widowiskiem publicznym, a żałobę „psychiatryzuje się” i poddaje terapii.⁷ Czy zatem przeżywanie śmierci

⁴ Pojęcia podaje za: I. Borkowski, *Śmierci tajemnicze wrota. Językowy obraz inskrypcji nagrobnych*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Język a Kultura” 2000, tom 13, nr 2218, s. 345.

⁵ Zob. G. Gorer, *Pornografia śmierci*, „Teksty” 1979, nr 3, s. 197–203; idem, *Death, Grief and Mourning*, New York 1965.

⁶ Zob. P. Aries, *Śmierć drugiego*, „Teksty” 1979, nr 3, s. 120–137; idem, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 2011.

⁷ Zob. Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000.

w Internecie i przeżywanie śmierci zwierząt na podobieństwo śmierci ludzkiej nie jest tylko kolejnym emblematem popkultury?

Śmierć u współczesnego człowieka budzi lęk, co ciekawe, „śmierć budząca lęk to nie śmierć własna, lecz śmierć drugiego – twoja śmierć (la mort de toi)” [Aries 1979, 120]. Natomiast, jak zaznacza Igor Borkowski:

kult grobów i cmentarzy jest odpowiedzią społeczeństwa na tabuizowanie faktu śmierci. Cmentarz staje się miejscem prywatnego i publicznego zarazem oddawania czci zmarłym, trwania pamięci o nich i znakiem ich obecności mimo fizycznej śmierci [Borkowski 2000, 343].

Wydaje się zatem, że potrzeba zakładania cmentarzy dla zwierząt (prawdziwych czy wirtualnych), przeżywania w Internecie ich śmierci, dzielenia się bólem po ich stracie świadczy o tym, że pupile stały się człowiekowi naprawdę bliskie, wielu ludzi traktuje je i przeżywa ich śmierć w stopniu podobnym lub równym co śmierć człowieka.

Przedmiotem analizy są inskrypcje nagrobne zamieszczane na psich nagrobkach odnalezionych w Internecie. Materiał badawczy tworzą inskrypcje nagrobne wynotowane z portalu <http://pupile.nekropolia.pl>. Choć w Internecie można odnaleźć znacznie więcej wirtualnych cmentarzy, nie wszystkie mają wirtualne nagrobki z inskrypcją, częściej zawierają wpisy do ksiąg pamiątkowych, zdjęcia pupili, ich bliższe dane. Z wyżej wymienionego portalu do analizy zostały wybrane tylko nagrobki informujące o śmierci psa, inskrypcje nagrobne innych zwierząt pominięto. Warto jeszcze w tym miejscu zaznaczyć, że zdecydowana większość nagrobków (ok. 70%) informowała właśnie o śmierci psa, w mniejszym stopniu pojawiały się napisy dotyczące śmierci kota, chomika, świnki morskiej, żółwia, papugi, jeden nagrobek informował o śmierci konia. Materiał badawczy objął 92 różne inskrypcje, natomiast niektóre ciekawsze wpisy powtarzały się nawet kilkakrotnie.

Najprościej inskrypcja nagrobna to

swoisty, mocno osadzony w tradycji epigraficznej gatunek wypowiedzi o złożonej intencji komunikacyjnej skupionej wokół funkcji upamiętniającej, budowany z szeregu mikroaktów mowy, obejmujących między innymi liczne akty emotywne, w tym wypowiedzi dające świadectwo żalu bliskich zmarłego po jego stracie [Steczko 2012, 225],

dalej inskrypcję można scharakteryzować jako „napis umieszczony na nagrobku, komunikat językowo-ikoniczny o określonej, skonwencjonalizowanej strukturze” [Balowska 2014, 273]. Jak dalej zauważa Grażyna Balowska, składają się na nią elementy werbalne, takie jak dane osobowe, formuły inicjalne i finalne, dodatkowe informacje o zmarłym, oraz elementy ikoniczne, takie jak symbole, podobizny zmarłego [Balowska 2014, 273–237]. Inskrypcja nagrobna często wskazuje na pewne cechy zmarłego, nobilituje go.

Inskrypcja nagrobna na psich nagrobkach na stronie <http://pupile.nekropolia.pl> zawiera najczęściej imię psa, daty narodzin i śmierci, a czasem tylko śmierci i mniej lub bardziej rozbudowaną formułę przybli-

żającą pupila, wyrażającą smutek z powodu jego odejścia itp., często odnaleźć można symboliczny obrazek czworonoga. Na potrzeby analizy leksykalnej i metaforycznej pominiemy inskrypcje onomastyczne i skupimy się właśnie na werbalnych elementach fakultatywnych, za pomocą których ich autorzy realizują potrzebę wyrażania bólu po utracie pupila, a w których zawiera się stosunek człowieka do czworonoga, zwroty kierowane do niego, pieszczotliwe określenia, wszystko to, co przekłada się na językowy obraz psa – tutaj oczywiście pozytywny.

Na wirtualnych psich nagrobkach odnajdujemy napisy, w których człowiek swojego pupila traktuje jak członka rodziny. Chyba najbardziej wyrazistym przykładem w tym względzie są inskrypcje zawierające nazwy stopnia pokrewieństwa, jakże często spotykane na nagrobkach ludzi: *Na zawsze w mamusi sercu; Byłeś naszym szczęściem, byłeś mi jak brat; Byłeś członkiem Rodziny; Kochana córeczka Cludiś-Mudiś wspaniała*. Inne inskrypcje nie zawierają wprost nazwy członka rodziny, jednak o psie w ten sposób się wypowiadają: *Wychowałem się z Tobą, Nigdy Cię nie zapomnę; Nigdy Cię nie zapomnę, Jedyna i Kochana Kana!* Ostatni wpis wyraża miłość i przywiązanie jak do żony.

Ciekawszą inskrypcją odwołującą się nie do więzów rodzinnych, lecz do człowieczeństwa jest napis nagrobny *Pokazałeś mi, co znaczy być człowiekiem*.

Inne inskrypcje nazywają psa *przyjacielem* (niekiedy pisane jest to od dużej litery): *Zawsze będę o Tobie Pamiętał Przyjacielu; Żegnaj przyjacielu; Byłeś prawdziwym Przyjacielem; Mój najwierniejszy, ukochany Przyjaciel; Kochamy i nigdy nie zapomnimy, przyjacielu; Mój ukochany przyjaciel; Mój wierny przyjacielu nigdy Cię nie zapomnę; Dziękujemy najdroższy przyjacielu; Prawdziwy Przyjaciel; Zawsze będę o Tobie pamiętała Przyjaciółko*. Akurat takie nazwanie psa jawi się jako typowe, znane jest powiedzenie *Pies to najlepszy przyjaciel człowieka*, warto również przypomnieć porównanie *wierny jak pies*.

Kolejną liczną grupą inskrypcji są te, w których nieżyjący pies określany jest *szczęściem* lub tym, który dawał swoją obecnością szczęście swojemu panu. Przykładami są następujące inskrypcje: *Byłeś naszym szczęściem; Byłaś naszym szczęściem. Kocham Cię, Kora; Nigdy Cię nie zapomnę byłaś moim szczęściem; Byłeś naszym szczęściem, brakuje cię nam; Byłaś naszym szczęściem, tak smutno bez Ciebie; Byłeś moim malutkim szczęściem. Kocham Cię; Byłeś naszym szczęściem, naszym Lucki; Byłaś naszym szczęściem, moim serduszkim*.

Wśród innych ciekawszych określeń nie brakuje hipokorystyków, czyli określeń pieszczotliwych: *Nigdy Cię nie zapomnę Moja Ukochana Psiaczko; Mój ukochany piesio*. Warto też przytoczyć skojarzenie psa ze słońcem: *Kocham Cię Moje Słoneczko; Jesteś naszym słońcem kochane maleństwo; Byłeś moim Słoneczkiem Kochany Pieseczku; Byłeś naszym kochanym promyczkiem*. Kolejne określenie to skarb: *Nigdy Cię nie zapomnimy, byłaś naszym skarbem; Jesteś moim skarbem, spotkamy się*

w niebie. Podkreślana jest wyjątkowość psa: *Tu śpi najlepszy piesek na świecie; Byłeś wszystkim, co najpiękniejsze; Byłeś dla mnie wszystkim. Kocham Cię*. Innym razem przez tekst inskrypcji przewijają się cechy charakteru i wyglądu czworonoga: *Kochany i mądry; Byłaś wspaniała; Byłeś taki wesoly; Młody łowny; Kocham Cię Ruda Mordko*.

Przekonanie, że nasi bliscy nie umarli, a tylko śpią, towarzyszy człowiekowi od najdawniejszych czasów. Uwagę na ten fakt zwrócił choćby Philippe Ariès, który na potwierdzenie tego faktu przytacza przykłady, począwszy od antycznych dzieł. Wspomina na przykład „kraj cieni, snów i nocy” Wergiliusza, powołując się na Owidiusza, mówi o rzymskim *locus illesilentiis aptus* (miejsce zamieszkane przez ciszę), natomiast w odniesieniu do pierwszych chrześcijan przywołuje przykładowo śmierć świętego Szczepana opisaną w *Dziejach Apostolskich*, gdzie tenże „zasnął w Panu”, natomiast w odniesieniu do liturgii średniowiecznych P. Ariès zwraca uwagę na *nomina pausantium* (imiona śpiących) i modlitwy *pro spiritibus pausantium* (za dusze śpiących) [Ariès 2011, 36–37]. Podobne przekonanie, że nawet nasi pupile tylko zasnęli, znajdujemy również na psich nagrobkach w Internecie. Przykładem powyższego są: *Tu śpi najlepszy piesek na świecie; Odeszłaś by śnić, by w lepszym świecie być; Śpij spokojnie maleńka; Zasnąłeś, by obudzić się po drugiej stronie...; Śpij smacznie. Wybacz; Nigdy Cię nie zapomnę, śnij maleńka; Śpij spokojnie suniu*. Użycie eufemizmu jako zastępczego środka językowego, by nie używać wyrazu niechcianego lub niewskazanego, jest częstym zabiegiem stosowanym właśnie na inskrypcjach, a „w przypadku zjawisk związanych ze śmiercią motywowany jest wierzeniami religijnymi, magią i strachem” [Borkowski 2000, 348]. Jak zauważa Iwona Steczko,

obecność w nagrobnych napisach eufemistycznych określeń stanowi świadectwo poszukiwania takich form językowej ekspresji, które pozwoliłyby wyrazić fakt śmierci bliskiej osoby w sposób szczególnie łagodny, a przy tym prawdziwie uroczysty, wyjątkowy, zaświadczać tym samym fakt „śmierci oplakiwanej” i „pięknej śmierci” [Steczko 2011, 106].

Słownictwo eufemistyczne przywołuje bardziej optymistyczną koncepcję śmierci, stąd oprócz metafory snu na nagrobkach ludzkich często spotykamy określenia *tu leży, tu odpoczywa, złożony do grobu*, które w pewnym sensie sugerują, że grób jest tylko miejscem przejściowym, nie zaś ostatecznym. Te zwroty na psich nagrobkach nie zostały użyte, natomiast oprócz metafory snu na psich nagrobkach pojawia się obrazowanie oparte na czasownikach *zgasnąć (Czarnobiały uśmiech losu zgasł), odejść (Odeszłaś, by śnić, by w lepszym świecie być) i zniknąć (Zniknąłeś mi z oczu, ale nigdy z serca)*.

Napisy na wirtualnych nagrobkach potwierdzają również, że niektórzy ich autorzy byli przekonani o tym, że po śmierci spotkają ponownie swojego pupila w raju, choć nauczanie Kościoła katolickiego taką możli-

wość wyklucza. Potwierdzają to przykładowo słowa franciszkanina, wykładowcy i filozofa o. Grzegorza B. Błocha:

A zatem, jeżeli dusza w sensie ogólnym to pierwiastek życiowy, to w takim razie dusze posiada wszystko to, co żyje, a więc zwierzęta też. Ale między duszą zwierzęcą i duszą ludzką zachodzi kolosalna różnica, jak między niebem i ziemią. Dusza zwierzęca – to dusza zmysłowa (sensytywna), która organizuje ciało, posiada czucie, poznaje otaczający świat, wprawia ciało w ruch i posiada zmysły. W przeciwieństwie do duszy ludzkiej, która jest nieśmiertelna, dusza zwierzęca ginie bezpowrotnie, gdy zwierzę umiera. A zatem w niebie nie będzie żadnych zwierząt.⁸

Jednak dowodem nadziei na powtórne spotkanie są wpisy następującej treści: *Jesteś moim skarbem, spotkamy się w niebie; Nadzieja spotkania łagodzi ból rozstania; Czekaj na spotkanie z nami, Kochamy Cię bardzo; Odszukam Cię w raju; nadzieję na spotkanie wyrażają również prostsze Do zobaczenia Kochanie; Nigdy Cię nie zapomnę. Do zobaczenia!* Sam opis raju, miejsca powtórnego spotkania, nie został ujęty w napisach na nagrobkach (prawdopodobnie z racji krótszej formy inskrypcji). Co jednak zdecydowanie odróżnia inskrypcje na nagrobkach ludzi od napisów na nagrobkach psów, to brak obecności Boga jako tego, który decyduje o życiu, jego długości, chwili śmierci. Czyli z jednej strony występuje tutaj nadzieja na powtórne spotkanie „w raju”, „w niebie”, pojawia się nawet skojarzenie psa z „aniołkiem” (*Mój aniołek najukochańszy*), czyli wiara w pośmiertną chwałę zmarłego, z drugiej strony w wypadku śmierci psa ani razu nie zostaje przywołany Bóg. Być może właściciele nieżyjących psów nie chcą dopuścić myśli, że zgodnie z religią katolicką, zwierzęta nie znajdują się w raju, dlatego Bóg zostaje świadomie pominięty albo wyczuwają zbyt duży kontrast pomiędzy istotą boską a przyziemnością bytu zwierzęcia.

W tekstach inskrypcji na nagrobkach czworonogów widoczne są również obrazy stanów psychicznych właścicieli psów, takich jak smutek, ból, tęsknota. Należy tu wymienić: *Byłaś naszym szczęściem, tak smutno bez Ciebie; Nadzieja spotkania łagodzi ból rozstania; Ból rozdziera me serce, tak bardzo tęsknię; Będziemy za Tobą tęsknić; Będziemy tęsknić za Tobą; Będziemy tęsknić za Tobą Oluśku; Kochamy cię i tęsknimy, nie ma Cię już rok; Bordusiu kocham cię nad życie, tęsknię za tobą; Już za Tobą tęsknię Cybiś...; Wciąż mi Ciebie brak Tusieńko.*

Z powyższym łączy się również zapewnienie o miłości i (lub) pamięci, obecna jest triada *miłość – pamięć – trwanie*, często wyrażona w jednej inskrypcji: *Nigdy Cię nie zapomnę; Zawsze w moim sercu; Kochamy Cię! Na zawsze!; Zegnaj kochana – pamiętać będziemy; Przepraszam, zawsze pamiętam; Nigdy Cię nie zapomnę, dziękuję Kochany; Na zawsze pozostaniesz w moim sercu; Na zawsze w moim sercu i pamięci; Tylko Ty! Na zawsze!; Będziesz zawsze z nami; Nigdy Cię nie zapomnę, śnij maleńka;*

⁸ <http://www.katolik.pl/czy-zwierzeta-maja-dusze-,1784,416,cz.html> [dostęp: 25.05.2015].

Pamiętamy; Brakuje mi Cię; Zostałeś w naszych sercach; Zawsze będę Cię kochać mój Piesku; Kochać Cię będę niezmiennie; Na zawsze w naszych Sercach Kochany Nasz; Na zawsze pozostaniesz w naszych serduszkach.

Na jednej inskrypcji nagrobnej wspomniano również moment śmierci pupila, określane, podobnie jak w wypadku ludzi, jako nieoczekiwany, nagły, przedwczesny. W takim duchu napisana jest następująca inskrypcja: *To nie był czas, to nie była pora.*

Natomiast w odróżnieniu od cmentarzy ludzkich na wirtualnym cmentarzu zwierzęcym w badanym materiale ani razu nie pojawiła się inskrypcja, wpis, skrót w języku łacińskim, podobnie zabrakło również inskrypcji wierszowanych.

Sumując, można stwierdzić, że pies współcześnie zyskuje coraz większą sympatię w społeczeństwie. Pies staje się nie tylko pomocnikiem człowieka, ale przede wszystkim jego towarzyszem i pupilem. Dlatego traktowany jest często jako członek rodziny, domownik, a stąd już krok do upamiętnienia go na rzeczywistym czy wirtualnym cmentarzu zwierzęcym. Pies jest tutaj określany bardzo pozytywnie, jako członek rodziny, przyjaciel, szczęście, aniołek, słoneczko, skarb itp. Uderza bardzo duże podobieństwo w doborze słownictwa na inskrypcjach ludzkich i psich – np. metafora *snu, odejścia, gaśnięcia, zniknięcia*. Podobnie jak na cmentarzach ludzi pojawia się zapewnienie o miłości i pamięci.

Bibliografia

- P. Aries, 1979, *Śmierć drugiego*, „Teksty”, nr 3, s. 120–137.
 P. Aries, 2011, *Człowiek i śmierć*, Warszawa.
 J. Anusiewicz, 1995, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław.
 G. Balowska, 2014, *Inskrypcje nagrobne jako element przestrzeni sepulkralnej (na przykładzie nekropolii zelowskiej)*, „Bohemistyka”, nr 3, s. 271–286.
 J. Bartmiński, 2012, *Językowe podstawy obrazu świata*, wyd. 5, Lublin.
 J. Bartmiński, R. Tokarski, 1986, *Językowy obraz świata a spójność tekstu* [w:] T. Dobrzyńska (red.), *Teoria tekstu*, Warszawa, s. 65–81.
 Z. Bauman, 2000, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Warszawa.
 I. Borkowski, 2000, *Śmierci tajemnicze wrota. Językowy obraz inskrypcji nagrobnych*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Język a Kultura”, t. 13, nr 2218, s. 343–354.
 U. Kolberová, 2015, *Językowy obraz suki na polskojęzycznych stronach internetowych*, „Studia Slavica” XIX/1, Ostrava–Opole, s. 147–153.
 J. Maćkiewicz, 1999, *Co to jest „językowy obraz świata”*, „Etnolingwistyka”, nr 11, s. 7–23.
 K. Mosiołek, 1992, *Stereotypy psa zawarte w języku polskim*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 301–304.
 A. Niekrewicz, 2012, *Pies w depersonifikacjach współczesnego języka polskiego* [w:] E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczewska (red.), *Pies w kulturach świata*, Gorzów Wielkopolski, s. 133–142.

- J. Raclavská, 2014, *Srovnávací studium české a polské frazeologie – na příkladu lexému pes* [w:] R. Baron, R. Madecki (red.), *Česká polonistická studia: tradice a současnost (filologie – historie – politologie – právo)*, Praha, s. 70–76.
- J. Raclavská, U. Kolberová, 2015, *Pes a současní uživatelé slovanských jazyků – výsledky výzkumu (polské jazykové prostředí)* [w:] J. Raclavská (red.), *Pes v jazyce a myšlení. Sonda do slovanské frazeologie a idiomatiky*, Ostrava, s. 101–115.
- J. Raclavská, U. Kolberová, 2016, *Polska frazeologia a współczesny użytkownik języka* [w:] I. Masojć, H. Sokołowska (red.), *Tożsamość na styku kultur III*, Wilno, s. 208–215.
- I. Steczko, 2011, *Jezykowe sposoby wyrażania aktu śmierci w dawnych inskrypcjach nagrobnych z cmentarza Rakowickiego w Krakowie* [w:] S. Koziara, E. Młynarczyk, B. Skowronek (red.), *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica VI: Dialog z tradycją*, Kraków, s. 92–108.
- I. Steczko, 2012, *Frazeologia żalu w XIX-wiecznych inskrypcjach nagrobnych z cmentarza Rakowickiego w Krakowie* [w:] *Parémie národů slovanských VI*, Ostrava, s. 224–231.
- J. Szuta, 2009, *Jaki jest pies?* [w:] B. Milewska, S. Rzedziecka (red.), *Wokół słów i znaczeń III. Z zagadnień leksykalno-semantycznych*, Gdańsk, s. 43–48.

Strony internetowe

- G. Błoch, <http://www.katolik.pl/czy-zwierzeta-maja-dusze-,1784,416,cz.html> [dostęp: 25.5.2015].
- W. Chlebda, <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/> [dostęp: 20.5.2015].
- <http://pupile.nekropolia.pl> [dostęp: 15.5.2015].

The linguistic worldview of the dog in tombstone inscriptions in virtual pet cemeteries

Summary

The purpose of this paper was lexical and metaphorical analysis of tombstone inscriptions for dogs found on Polish-language websites in the study of the linguistic worldview (LWV) and showing the view of the dog, the attitude of the contemporary human being (a Pole) to the dog. The subject of this paper was taken up as part of the research project carried out by the Department of Slavic Studies of the University of Ostrava *The view of the dog in the languages and culture of Slavic nations*. The analysis showed that the dog is defined very positively here, as a family member, a friend, happiness, an angel, a sweetheart, a treasure, etc. The similarity between the choice of vocabulary on humans' and dogs' tombstone inscriptions is striking.

Adj. Monika Czarnecka